

Próba powstrzymania nieuniknionego, czyli karmiąc finansową czarną dziurę

13 lipca 2015

Jakiś czas temu miałem przyjemność posłuchać Siergieja Głazjewa – ekonomisty, polityka, członka Akademii Nauk, doradcy prezydenta Putina – który powiedział coś, co dość dokładnie potwierdziło moje własne przemyślenia. Powiedział, że każdy, kto zna matematykę, może zobaczyć, że Stany Zjednoczone są na skraju upadku, ponieważ ich zadłużenie rośnie wykładniczo. Nie są to słowa, które amerykański lub europejski polityk mógłby wypowiedzieć publicznie, możliwe, że nie może ich nawet wyszeptać do swojej drugiej połówki, leżącej obok w łóżku, a to dlatego, że przypadkiem mógłby je usłyszeć jakiś amerykański podsłuchiwaniec, co z kolei mogłoby spowodować, że ten niepoprawny polityk zostałby potraktowany jak Dominique Strauss-Kahn (którego znakomita kariera zakończyła się podczas wizyty w USA, gdzie został fałszywie oskarżony o gwałt i aresztowany). Na tej samej zasadzie żaden europejski polityk (nie mówiąc już o amerykańskim) nie może powiedzieć niczego oczywistego, nie ważne jak bardzo byłoby to oczywiste.

Rosjanie już całkiem dobrze się w tym połapali. Tak, utrzymanie dialogu i serdecznych stosunków z Europejczykami jest ważne, ale Rosjanie świetnie rozumieją, że Europejczycy są tylko bandą amerykańskich marionetek, bez własnej woli i własnych mocy decyzyjnych, więc dlaczego by nie rozmawiać bezpośrednio z Amerykanami? Niestety, Amerykanie też są tylko marionetkami. Amerykańscy urzędnicy i politycy są zdecydowanie kukiełkami – kukiełkami kontrolowanymi przez korporacyjnych lobbystów i stojących w cieniu oligarchów, a teraz coś szokującego: oni także są marionetkami, kontrolowanymi przez proste nakazy zyskowności i zachowania bogactwa. W

rzeczywistości, marionetki widzimy przez całą drogę, od góry do dołu. A to, co jest na dole, to stale rosnąca, gigantyczna finansowa czarna dziura.

Lubisz swoją czarną dziurę? Jeśli nie jesteś pewien, czy ci się podoba, pozwól, że zadam ci kolejne pytania: Czy podoba ci się fakt, że twoje karty kredytowe wciąż działają lub że nadal jeszcze możesz trzymać pieniądze w banku, a nawet uzyskać gotówkę z bankomatu, lub to, że otrzymujesz albo masz nadzieję otrzymać emeryturę? Czy podoba ci się to, że możesz kupować przydatne rzeczy – jedzenie, paliwo, bilety lotnicze – za zwykłe kawałki papieru ze zdjęciami martwych białych ludzi? Czy podoba ci się to, że masz dostęp do internetu, że światło się świeci, a z kranu płynie woda? Jeśli lubisz te rzeczy, musisz także lubić finansową czarną dziurę, ponieważ to dzięki niej to wszystko jest możliwe, mimo że twój kraj jest bankrutem. Być może jest to relacja na zasadzie miłościnienawiści – kochasz możliwość udawania, że wszystko jest ciągle w porządku, nawet wtedy, gdy wiesz, że nie jest. Chcesz się jeszcze trochę pocieszyć obecnym stanem rzeczy – jeszcze kilka dni, może rok albo dwa – zanim to wszystko stoczy się do piekła. Nie cierpisz za to faktu, że w końcu czarna dziura dopadnie i ciebie i od tego czasu wszystko stanie się... do bani.

W Stanach Zjednoczonych, jak do tej pory, czarna dziura pochłania poszczególne rodziny (choć czasami połyka całe miasta, jak Detroit w Michigan, Bakersfield w Kalifornii, czy Camden w New Jersey). Przy pomocy nieuczciwych kredytów hipotecznych pochłania domy, po czym wypływa je, ale już obciążone nieściągalnymi długami. Przy pomocy branży medycznej pochłania chorych ludzi, po czym ich wypływa – już jako bankrutów. Przy pomocy wyższego szkolnictwa pochłania pełną nadziei młodzież, a wypływa absolwentów z bezwartościowymi stopniami naukowymi i obarczonych wielkimi studenckimi długami. Przy pomocy kompleksu militarno-przemysłowego pochłania niemal wszystko i wypływa zwłoki, inwalidów,

zniszczenia środowiskowe, terrorystów oraz globalną niestabilność. I tak dalej.

Czarna dziura może także pochłaniać całe kraje. Teraz jest zajęta pochłanianiem Grecji, ale ma z tym pewien problem, ponieważ Grecja jest, mimo wszystko, demokracją. Marionetki czarnej dziury są zdenerwowane i zaczynają domagać się „zmiany rządu” w Grecji, żeby Grecja musiała skapitulować, zanim czarna dziura zgłodnieje.

Czarna dziura pochłania całe kraje w następujący sposób: Jeśli czarna dziura nie połknie odpowiedniej ilości pożywienia w określonym czasie, robi się głodna i wymusza gwałtowne spadki na rynkach finansowych. Instrumenty finansowe krajów znajdujących się z dala od czarnej dziury – na peryferiach – upadają szybciej. W poszukiwaniu „bezpiecznej przystani” pieniądze wypływają z krajów peryferyjnych do „rdzenia”, czyli krajów ciasno skupionych wokół czarnej dziury – USA, Niemiec, Japonii oraz kilku innych. Czarna dziura pożera przepływające pieniądze, ale apetyt wzrasta w miarę jedzenia. Ponieważ peryferyjne kraje są teraz zbyt słabe finansowo, aby się opierać, łatwo stają się pożywką dla czarnej dziury. Odbywa się to poprzez obarczanie kraju zagranicznym zadłużeniem, które nigdy nie zostanie spłacone, następnie zmusza się dłużnika do terminowych spłat tego długu, co jest warunkiem podtrzymania finansowej asekuracji – utrzymania na chodzie banków, pełnych bankomatów, świateł na ulicach i tak dalej. Aby było możliwe spłacanie zadłużenia, kraj jest zmuszany do demontażu własnej gospodarki i systemu społecznego poprzez wprowadzanie programów oszczędnościowych, prywatyzację wszystkiego w polu widzenia i przekształcenie tego w dodatkowe zabezpieczenie dla kolejnych pożyczek, oraz oddanie swojej suwerenności w ręce pewnych organizacji międzynarodowych, takich jak MFW i EBC, które to bezpośrednio są zaangażowane w opiekę nad czarną dziurą i karmienie jej.

Możesz zapytać, kto stoi na czele tego wszystkiego? Jeśli wszystko jest tylko czarną dziurą – marionetki od opieki i

karmienia oraz ich nieszczęsne ofiary – to kto podejmuje decyzje? Otóż okazuję się, że czarna dziura jest świadoma sytuacji, ale jest także bardzo, ale to bardzo głupia. Wymusza swoją wolę, uszkadzając mózgi swoich marionetek – sprawiając, że nie są w stanie zrozumieć prostych rzeczy. Jednak głupota jest jak obusieczny miecz i egzekwując w ten sposób swoją wolę, czarna dziura zmniejsza również szansę na osiągnięcie celu.

Na przykład jakiś czas temu czarna dziura otworzyła się nad pewnym dość dużym obiektem, chciała go pochłoniąć, ale nie mogła. Tym obiektem była Federacja Rosyjska. Kontroluje ona ogromny obszar, pełen przeróżnych zasobów naturalnych, które czarna dziura chciałaby przekształcić w zabezpieczenia kredytów i z czasem pochłoniąć. Problemem są mieszkający tam Rosjanie, którzy są trudnymi przeciwnikami dla marionetek czarnej dziury. Ciągłe proszą pracowników czarnej dziury, aby trzymali się drugiej strony czerwonej linii, a jeśli nie posłuchają, usłyszą specyficzny „klik” zwalniający zabezpieczenie broni, wykluczający dalsze dyskusje.

Sytuacja wymaga negocjacji, ale jak już wspominałem, czarna dziura jest bardzo głupia i zna tylko jedną taktykę negocjacyjną. Przedstawia swoje żądania i czeka, aż druga strona skapitułuje. Jeśli to nie działa, wywiera naciski: nakłada sankcje, atakuje walutę, komplikuje transakcje finansowe, zajmuje zagraniczne aktywa kraju i tak dalej – i czeka, aż druga strona skapitułuje. A jeśli i to nie działa, kraj zostaje zbombardowany przez NATO i zrównany z ziemią – a jeśli NATO nie zechce przyjść z pomocą, Ameryka robi to sama. Na ogół ta strategia działa, ale w przypadku Rosji nie podziałała. A że czarna dziura, jak pamiętamy, jest bardzo głupia, nie przestaje próbować. Umysły jej kukiełek stają się do tego stopnia spaczne, że zupełnie już nie rozumieją, co się w ogóle dzieje.

Na przykład, każdy teraz już wie, że wywieranie presji na Rosję nie działa. Zgodnie z trzecim prawem Newtona każdej

akcji towarzyszy reakcja o równej sile, ale w przeciwnym kierunku, a Rosja jest na tyle duża, że popychanie jej zupełnie jej nie rusza – jedyny skutek jest taki, że popychający krzywdzi samego siebie. To jak próba zmiany orbity Ziemi poprzez zeskoczenie z krzesła z zablokowanymi kolanami – jedyne, co można tym działaniem osiągnąć, to opieka medyczna. Tak naprawdę, to Rosjanie są nawet wdzięczni za sankcje, ponieważ dzięki nim mają powód, aby poważnie wziąć się za inwestycje w rozwój gospodarczy oraz samowystarczalność. Ale marionetki, z umysłami wypranymi przez czarną dziurę, nie dostrzegają tego, więc dalej naciskają, po drodze rujnując swoją gospodarkę.

Ponieważ sankcje nie działają, nadszedł czas, aby skorzystać z opcji militarnej. Wymaga to przyrządzenia casus belli – powodu do wszczęcia wojny. Czarna dziura robi to poprzez halucynacje: Rosja najechała Krym! – zgadza się, ale stało się to kilkaset lat temu i od tamtej pory tam jest, co nie tak znowu dawno zostało nawet utwierdzone międzynarodowymi umowami, ale to nie ważne! (Aha, a z prawnego punktu widzenia Krym tak naprawdę nigdy nie został wcielony do Ukrainy, ponieważ w trakcie jego przekazywania Nikita Chruszczow spartolił papierkową robotę.) Dobra, nie ważne, ale Rosja dokonuje inwazji na Ukrainę! – w każdy dzień zawierający literkę „d”, problem w tym, że jest bardzo podstępna i wycofuje swoje wojska, zanim ktokolwiek zdoła zrobić zdjęcie. Dobrze, to też nie jest ważne... Ale Rosja jest gotowa najechać Estonię, Litwę, Łotwę, a może i Polskę. Najechać, ale jak? Na przykład autobusem, jadąc na festiwal w Jurmali? Faktycznie, tak się stało, tylko że festiwal już się skończył i najeźdźcy – fani muzyki – już się rozjechali do domów. Dobrze, to też nie ważne. A jednak marionetki w kółko krzyczą „rosyjska agresja!”. To uszkodzenie mózgu spowodowane przebywaniem zbyt blisko czarnej dziury.

Spójrzcie na przykład na tego biednego faceta – bez przerwy kłapie szczęką, powtarzając „Rosyjska agresja! Rosyjska agresja!” i jednocześnie próbuje się uspokoić, głaszcząc zad

swojej wyimaginowanej ukochanej krowy. Pomóż mu, Boże.

Wracając do realnego świata: te biedne marionetki nie są w stanie zrozumieć, że jeśli chodzi o Rosję, opcja militarna nie wchodzi w rachubę. Jest to potęga nuklearna z doskonałą strategią powstrzymywania, dobrze bronionym terytorium i bez agresywnych zamiarów wobec kogokolwiek. Ale marionetki ze spaczonymi umysłami nie dostrzegają tego, więc gromadzą wzdłuż rosyjskiej granicy sterty wszelakich przestarzałych śmieci bojowych, nawet grożą przyciągnięciem do Europy przestarzałych Pershingów – nuklearnych pocisków średniego zasięgu. Są przestarzałe, ponieważ Rosja posiada teraz system S-300, którym może je wszystkie zestrzelić. Opcja militarna po prostu nie zadziała, ale nie mów tego marionetkom – nie przyswoją sobie takiej informacji bez doznania dalszych uszczerbków w układzie nerwowym.

Wracając do Grecji: mała Grecja z pewnością nie jest potężną Rosją, ale mimo to odmówiła kapitulacji przed żądaniami czarnej dziury. Została poproszona o całkowite zniszczenie swojego społeczeństwa i gospodarki jako warunku dla utrzymania finansowego koła ratunkowego w postaci kredytowania przez MFW i EBC. Najbardziej niedogodne dla czarnej dziury i jej kukiełek jest to, że Grecja nie jest jakimś mętym krajem „trzeciego świata”, zamieszkałym przez ciemnoskórych, których nie życzyłbyś sobie na zięcia – jest europejskim narodem, kolebką europejskiej cywilizacji i demokracji. Grecja zdołała wybrać rząd, który próbuje negocjować w dobrej wierze, ale marionetki nie negocjują – marionetki żądają, grożą i powodują szkody, dopóki sprawy nie potoczą się po ich myśli... albo dopóki im głowy nie eksplodują.

To coś, czego obserwowanie będzie interesujące. Jeśli czarnej dziurze powiedzie się wchłonięcie Grecji, który kraj będzie następny? Czy będą to Włochy, Hiszpania czy może Portugalia? A jeśli ten proces będzie trwał, kiedy znajdzie się wystarczająca ilość ludzi, gotowych powiedzieć, że dość już tego? Bowiem kiedy to zrobią, czarna dziura wyschnie. Nie jest

to prawdziwa czarna dziura, zbudowana z tak gęstej materii, że nawet światło wpada tam w grawitacyjną pułapkę. Jest to fałszywa czarna dziura, zbudowana ze skumulowanej chciwości. Chciwość jest w jej jądrze, a wokół jest strach i dziura żywi się strachem. Jeśli będzie mogła dalej pochłaniać ludzi, rodziny i całe kraje, utrzyma przy życiu chciwość w swoim jądrze, w przeciwnym wypadku chciwość też zmieni się w strach, dziura wyschnie i sczeźnie. Mam nadzieję, że kiedy sczeźnie, wszystkie jej kukły z uszkodzonym mózgiem otrząsną się i uświadomią sobie, jak były niedorzeczne, i znajdą sobie coś pożytecznego do roboty – hodowanie owiec, uprawę warzyw, poszukiwanie małż...

Autorstwo: Dmitry Orlov

Źródło oryginalne: ClubOrlov.blogspot.com

Tłumaczenie i źródło polskie: PRACowniA4.wordpress.com